

Stanisław Kaczor

Praca człowieka w ujęciu Sørensa Kierkegaarda a także badaczy polskich

Labor et Educatio 1, 25-29

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STUDIA

Stanisław Kaczor

Wyższa Szkoła Zarządzania i Administracji w Opolu

**Praca człowieka w ujęciu Sørensa Kierkegaarda
a także badaczy polskich**

**Human work in terms of Søren Kierkegaard
and Polish researchers**

Wstęp

Treści dotyczące poglądów na pracę zaczerpnąłem głównie z dzieł S. Kierkegaarda (1813–1855) *Dziennik uwodziciela i inne pisma*, szczególnie z części *Albo – albo* oraz z pism L. Szestowa (1866–1938) *Kierkegaard i filozofia egzystencjalna* oraz *Początki i końce*, które to dzieło wstępem poprzedził Cz. Miłosz.

Duński filozof Sørn Kierkegaard gromadził swoją wiedzę o pracy ludzkiej, a szerzej o człowieku, na podstawie codziennych obserwacji. Pisał m.in. „(...) obserwuję bowiem życie z przyjemnością, lecz także z powagą w jego piękności i mam zawsze dość zajęcia. Mając czasem wolną godzinę, oglądam sobie ludzi z okna, i oglądam każdego człowieka w jego piękności. (...) widzę w nim bowiem jednostkę, która jest równocześnie człowiekiem ogólnym, widzę w nim tego, który ma konkretne zadanie w życiu, ma swoją teleologię

w sobie samym, realizuje to swoje zadanie i widocznie zwycięża”¹. Po ukazaniu metody swojej pracy S. Kierkegaard stawia sobie pytanie dotyczące miejsca pracy w życiu człowieka.

Praca w ujęciu S. Kierkegarda

„Pytanie, czy dałby się pomyśleć świat, w którym by nie potrzebowano pracować, jest właściwe zbyteczne i nierozsądne, gdyż nie uwzględnia danych stosunków realnych, lecz fingowanie. Tymczasem jest to zawsze próba obniżenia etycznego pojmowania rzeczy. Gdyby bowiem istniał doskonały świat, w którym praca byłaby niepotrzebna, byłoby także najdoskonalsze życie tych, którzy tego nie potrzebują. Obowiązek pracowania jest tedy smutną koniecznością. Obowiązek nie wyraża więc ogólnoludzkiego, lecz ogólne, a obowiązek nie byłby wtedy wyrazem doskonałości. Dlatego mógłbym zupełnie słusznie odpowiedzieć, że niedoskonały byłby świat, w którym człowiek nie potrzebowałby pracować. Im niżej człowiek stoi, tym mniej objawia mu się konieczność pracy; im wyżej stoi, tym więcej ta ostatnia występuje w swoje prawa. Obowiązek pracowania dla życia wyraża ogólnoludzkie, i wyraża także w innym znaczeniu ogólne, gdyż jest wyrazem wolności. Przez pracę właśnie człowiek się wyzwala, przez pracę staje się panem ziemi, pracą w końcu udowadnia, że stoi ponad naturą. (...) lecz jeszcze piękniejszym jest, gdy człowiek własną pracą zarabia sobie to, czego mu potrzeba. Pięknym jest, jeżeli Opatrzność wszystko karmi i o wszystko się troszczy, ale jeszcze piękniejszym jest, jeżeli człowiek jest sam sobie niejako Opatrznością. Przez to człowiek staje się wielkim, większym niż każde inne stworzenie, mogąc starać się sam o siebie. Jest to wyraz doskonałości człowieka, że może pracować (...), że pracować powinien”².

W kolejnych swoich rozważaniach nad pracą ludzką i człowiekiem duński filozof przechodzi do poglądów etyków. Jego zdaniem każdy człowiek dokonuje i dokonać potrafi tego, by spełnić swe zadanie w życiu. „Słowo »dokonać« oznacza stosunek między moją czynnością a innymi, co leży poza moim JA. (...) Każdy człowiek może czegoś dokonać, może spełnić swoją pracę. Praca ta może być różnorodna, ale tego zawsze należy się niezachwianie trzymać, że każdy człowiek ma swoją pracę i że to, co ma okazać – używszy tego słowa w ogólnym jego znaczeniu – nie pozostaje w mojej mocy. Mogłoby się zatem

¹ S. Kierkegaard, *Dziennik uwodziciela i inne pisma*, Wydawnictwo Hachette Livre Polska, Warszawa 2009, s. 247.

² Tamże, s. 248–249.

zdawać, że ów estetyk miał rację, sądząc, że nad rzeczą dokonaną nie należy reflektować, lecz używać zadowolenia, jakie daje rozwój własnego talentu. Błąd jednak polega na tym, że zatrzymał się on przy egoistycznym określeniu talentu. (...) Przeciwnie należy człowiek, o którym należałoby powiedzieć, że jedyną jego pracą w życiu jest własny rozwój (...) »Dokonać czegoś« a »spełnić swoją pracę« są to więc pojęcia identyczne³.

Koncepcja przyjaźni w ujęciu S. Kierkegaarda

Dalszym etapem rozważań nad człowieczeństwem S. Kierkegaarda stało się pojęcie przyjaźni. „Absolutnym warunkiem przyjaźni jest jedność poglądu życiowego. Posiadając go, nie będziemy potrzebowali oprzeć swojej przyjaźni na tajemniczych uczuciach albo na nie wyraźnych sympatiach; nadto nie dożyjemy tego, co bym nazwał prawie śmiesznym, żeby jednego dnia mieć przyjaciela, a drugiego nie. (...) Prawdziwa przyjaźń żąda zawsze jasnej świadomości i chroni dlatego od wszelkiego marzycielstwa. Przyjaźń żąda tedy pozytywnego poglądu na życie. Nie daje się on jednak pomyśleć bez momentu etycznego. W naszych czasach wielu jest ludzi hołdujących systemowi pozbawionemu wszelkiego poglądu etycznego. (...) Etyczny moment poglądu życiowego staje się właściwym punktem wyjścia do przyjaźni; dopiero tak pojęta przyjaźń, zyskuje na znaczeniu i piękności⁴. „Etyka powiada, że celem życia i wszelkich rzeczywistych stosunków, jest aby człowiek się objawiał. Jeżeli tego nie uczyni objawienie okaże mu się jako kara. Estetyk przeciwnie, nie chce przyznać żadnego znaczenia rzeczywistemu życiu, pozostaje on zawsze w ukryciu, gdyż choćby nie wiadomo jak często i jak bardzo się udzielał światu, nie czyni tego nigdy całkowicie, zawsze pozostaje jeszcze coś, co zachowuje dla siebie, gdyby czynił to całkowicie postępowałby etycznie⁵.

Praca w ujęciu A. Kępińskiego

Jednym z badaczy polskich godnych zauważenia w naszych rozważaniach dotyczących pracy, a szerzej człowieka, powinien być wymieniony A. Kępiński, który autoportret człowieka ujął w swojej książce: *Autoportret człowieka (myśli, aforyzmy)*. Z powyższego zbioru wybrałem niewielką część, ale moim

³ Tamże, s.252–253.

⁴ Tamże, s. 254.

⁵ Tamże, s. 256.

zdaniem ważną. Autor dokonał podziału ludzi na tych, którzy gadają o pracy i tych, którzy pracują. Jest to jedna z fotografii naszej polskiej rzeczywistości.

Zdaniem Kępińskiego, praca to najważniejszy sposób realizowania siebie, praca jest pokonywaniem samego siebie, praca jest zespoleniem się z otoczeniem. Twierdzi też, że narzekamy na pracę, ale jednocześnie żyć bez niej nie można lub przynajmniej trudno. Ukoronowaniem jego stwierdzeń dotyczących pracy może być następujące: „Każdy wysiłek włożony w pracę jest wkładem w ogólnoludzki i swoiście nieśmiertelny zbiór informacji, stanowiących kulturę”⁶. A. Kępiński pomaga też zrozumieć relacje międzyludzkie, m.in. wyjaśniając, że podstawą wszelkich stosunków międzyludzkich jest traktowanie drugiego człowieka. Przestrzega przed nadmiarem wiedzy przy niedoborze mądrości. Umacnia też czytelników w przekonaniu, że słowa nasze, podobnie jak uczucia, są nieśmiertelne.

Dodam tutaj od innych badaczy polskich stwierdzenie o ważności pozostawiania śladów po swoim życiu.

Podsumowanie

Na zakończenie moich rozważań, podjętych w temacie, sięgnę jeszcze do wybitnego polskiego uczonego, który pozostawił pięć tomów swojego dorobku pisanego – S. Czarnowskiego (1879–1937). Z jego twórczości warto przypomnieć chociażby pięć następujących haseł: kultura – praca – czyny – człowieczeństwo – godność. Czarnowski ujmował kulturę w sposób uniwersalistyczny, od ujęcia wartościującego (oceniającego) włączając do niej całość społecznego dorobku ludzi. „Jest nią – twierdził – całokształt zobiektywizowanych elementów dorobku społecznego, wspólnych szeregowi grup i z racji swej obiektywności ustalonych i zdolnych rozszerzać się przestrzennie”.

Niezbędnym wydaje się jednak zatrzymanie nad bardziej syntetycznymi definicjami kultury i jej relacją w stosunku do pojęcia cywilizacja. Zdaniem W. Tatarkiewiczza cywilizacja to wszystko to, co ułatwia nam życie, natomiast kultura to wszystko to, co czyni z nas ludzi. Podobnie w istocie odróżniał wspomniane dwa pojęcia Antoni Kępiński. Pisał on, że cywilizacja jest władzą nad światem, kultura zaś miłością świata. Obaj autorzy zwrócili uwagę na osobę ludzką, na człowieka. Nawiązali w jakimś stopniu do Cycerona, który pisał o kulturze duszy (*cultura anima*).

⁶ A. Kępiński, *Autoportret człowieka (myśli, aforyzmy)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1993, s. 88–90.

Abstract: The article presents the views of S. Kierkegaard on work and other humanistic values. The author also refers to the views of Polish philosophers, who also dealt with the issue of work. The purpose of this article is to encourage the reader to further „studies” on philosophical meaning of their work.

Keywords: work ethics, human

Literatura przedmiotu:

- Kępiński A., *Autoportret człowieka (myśli, aforyzmy)*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1993.
- Kierkegaard S., *Dziennik uwodziciela i inne pisma*, Wydawnictwo Hachette Livre Polska, Warszawa 2009.